

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO

- Wprowadzenie Najświętszego Sakramentu do nowego kościoła

Domaszowice, 6 października 2018 r.

1. Drodzy Bracia i Siostry, czcigodni bracia kapłani i wszyscy tworzący tę eucharystyczną wspólnotę. Zadajmy sobie pytanie: co może człowieka uczynić nieśmiertelnym? Na takie pytanie można otrzymać różne odpowiedzi. Ktoś powie, że wielkie wojskowe zwycięstwa, znaczące odkrycia naukowe, pozostawiane dzieła literackie i dzieła sztuki, wybudowane pomniki lub mauzolea, bądź liczne potomstwo. Wydaje się, że prawdziwą odpowiedź daje nam św. Jan Paweł II, który podczas kanonizacji św. Kingi w Starym Sączu powiedział: „Święci nie przemijają. Święci żyją świętymi i pragną świętości”.

Bogaty kalendarz liturgiczny Kościoła codziennie przywołuje postaci świętych i błogosławionych – mężczyzn i kobiet, dzieci i młodzieży oraz dostojnych starców. Oni wszyscy razem są dojrzałym owocem wiary, która stała się drogą do nieśmiertelności. Tę prawdę odczytujemy z kart Księgi Mądrości i wybrzmiewa ona jako przesłanie nadziei, bowiem *dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności* (por. Mdr 2,23-24).

Dziś, kiedy przenosimy uroczyste Najświętszy Sakrament do kościoła dedykowanego bł. Wincentemu Kadłubkowi, przywołujemy na pamięć osobę biskupa krakowskiego, a później mnicha w klasztorze jędrzejowskich cystersów. Wielkim nie uczyniły go urzędy kościelne, jak kanonie i biskupstwo krakowskie, ale ciche życie w regule zakonnej, kiedy za najmilsze towarzystwo swojego życia wybrał sobie rady ewangeliczne ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, a także pokorne trwanie przed Najświętszym Sakramentem.

2. Zwierciadłem, które Błogosławionemu pozwalało poznawać samego siebie na drodze do świętości było słowo Boże, Eucharystia i oddanie się Bogu przez Maryję. Był ochrzczony, jak jego współcześni, ale inaczej dojrzywał

w wierze. Czerpiąc życiową mądrość z Bożego słowa swoje serce zwracał do Pana, który go stworzył, i przed Najwyższego zanosił swoje prośby. Jego usta nie ustawały w modlitwie i błagał za swoje grzechy (por. Syr 39,5-6). Tym samym jego ludzka natura przemieniana i kształtowana łaską była zdolna do przyjęcia ewangelicznych talentów, które potrafił owocnie pomnożyć. Dlatego mamy pewność, że do niego szczególnie odnoszą się słowa z dzisiejszej Ewangelii: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!” (Mt 25,21).

3. Wincenty raz obranej drogi i wciąż coraz głębszej przyjaźni z Bogiem nie opuszczał ani na chwilę, a źródło siły do kapłańskiej oraz biskupiej posługi znalazł w Eucharystii. Wiedział, że człowiek jest stworzony dla prawdziwej i wiecznej szczęśliwości, którą może dać jedynie miłość Boża. Każdy człowiek, aby kroczyć we właściwą stronę, potrzebuje ukierunkowania ku ostatecznej mecie. Tą ostateczną metą jest sam Chrystus Pan, zwycięzca grzechu i śmierci, który staje się obecny dla człowieka w szczególny sposób w celebracji eucharystycznej. I tak, będąc jeszcze *obcymi i przybyszami* (1 P 2, 11) w tym świecie, w wierze już uczestniczymy w pełni w zmartwychwstaniu. Uczta eucharystyczna, objawiając swój wymiar ściśle eschatologiczny, wspiera naszą wolność w drodze (por. SC 30).

Dlatego też Błogosławiony gorąco pragnął, aby przed Najświętszym Sakramentem nieustannie płonęło światło jako znak przypominający o Bożej obecności. Obecności kochającej, wiernej i dającej nadzieję. Kto kocha Jezusa Eucharystycznego musi kochać Maryję, Jego Matkę, bowiem pod Jej sercem po raz pierwszy zabiło serce Jezusa Syna Bożego w Jego ludzkiej naturze.

W życiorysach Błogosławionego możemy przeczytać, że był biskupem krakowskim i autorem *Kroniki Polskiej*. Dziękujemy dzisiaj Bogu, że tak obficie owocnymi uczynił talenty, jakimi go obdarzył. Jednak dla nas bł. Wincenty Kadłubek to ktoś więcej niż pisarz i hierarcha kościelny, to święty, który nie przemija, ale trwa i jest obecny w życiu Kościoła kieleckiego i w waszej

wspólnocie parafialnej w Domaszowicach. Uczmy się od niego uczestnictwa w Eucharystii, zwłaszcza niedzielnej, która jest sercem chrześcijańskiego tygodnia, a także pełnego zaufania powierzania się Jezusowi obecnemu w Najświętszym Sakramencie.

Dziś razem z nim prosimy Boga o potrzebne łaski: o odwagę wiary i świadectwa, o łaskę życiowej mądrości i pięknych dróg wolności, które nigdy nie uzależnią nas od nikogo więcej, jak tylko od Boga, który jest Miłością. Amen.